

wydanie 2 po konfiskacji

jednodniówka

240

1808/1868

66

wypłodzi w każdy piątek

gdyż jest niedziela , , ,

kiedy ma czas i gdyż jej wypełnienie

Rok : Kryzysowy LXY

W-WA 23.4.33

Nr 1-oo

Ople

PIESN REWOLUCYJNA ZASTĘPU "ORŁÓW"

Hej Zółkiewszczaków, jest żobuzów kupa
Orłów znany zastęp razem tuzin chłopa

Tuzin fajnych chłopów sieje postrach
Pierwsze miejsca biorą, biada co będzie
Tara, tara, ra, ra
Orłów fajna wiara
Nie masz to jak Orły-nie

Mamy zastęp Wilków co to za męczarnie
Dalej więc z Wilkami, dalej na latarnie
A bacznosć Orły w góre nasze czoła
Niechaj śpiączka Sępów zgubić nas nie
/zdroża

Tara, tara, ra, ra
Orłów fajna wiara
Nie masz to jak Orły-nie

Naraz bunt u Orłów, robim komitety
I wszystkie oferty zbijem ią kotlety
Pierwsze marne szarże komitet uwiezioni
Będą potem dyndać na jednej gałęzi

Tara, tara, ra, ra
Orłów fajna wiara
Nie masz to jak Orły-nie

Dosyć marnie z nami. Nowa groza kroczy
Janek z Jeleniami śmieje się nam w oczy
I wnet się postara zająć miejsce pirw-
Precz więc z Jeleniami-czytaj //sze
/między wiersze

Tara, tara, ra, ra
Orłów fajna wiara
Nie masz to jak Orły-nie

Jeśli jeden z Orłów chociaż powstanie
Za wszystkich w zastępie sprawi funkcjom lanie
Dotąd będąc walczyć i szerzyć bunt wszędzie
Aż żadnej żałagi w drużynie nie będzie
Ojda, ojdadana
Drużyno kochana
Nie masz jak Zółkiewski-nie.



WIELKANOC

Wielkanoc jest uż nas świętem narodowego ochędtwa, Przedewszystkiem, zgodnie z ustaloną od dawien dawna tradycją, w ostatnich dniach wielkiego tygodnia odbywa się generalne mycie okin. Gdy śnieg poczernieje, jak wiadomo, śnieg na wieś zmienia kolor i z białego staje się czarnym, co zwłaszcza w Warszawie, dzięki rozumnej konserwacji śniegu na ulicach, obserwować można doskonale - przychodzi jakiś słoneczny dzień i wówczas na parapetach wszystkich okien można obserwować pierwioski miejskie w postaci tępich, czerwonych żydełek, nad którymi unoszą się mniej lub więcej fantastycznie powyginane kadłuby. Nie wiem, czy jest tak stetrycy za śledziennik, który maby na ten widok nie drgnęło żywiej serce, który, poczuwszy na twarzy ożywczą wilgoć skrążących się tęczowo w słońcu mydlin, widząc czysty błękit nieba i fruwające na figlarnym wietrze arkusiki szarej bibuły, nie odczułby w duszy tej nieokreślonej a radosnej ochoty do życia, jaką w nas wznieca obraz odradzającej się przyrody. Może w tym roku, skutkiem nerwowego pośpiechu, z jakim zawitała do nas Wielkanoc, ostatnie dni Wielkiego tygodnia za zimne jeszcze będą, aby owa troska o ochędtwo powszechnie, charakterzująca społeczeństwo nasze w jego okresach przedświątecznych mogła wystąpić w całej tradycyjnej okazałości, ale jeśli poezja na tem straci, to natomiast zyska chygjenę, bo porządki wielkanocne przyspieszą się o parę tygodni. Słownem niema tego złego, aby na dobre nie wyszło, jak powiada przysłowie "o mądrym Polaku po szkodzie", dowodem skłonności naszej do żagodnego optimizmu w przyszłowiach, boć gdyby nam naprawdę złe miało wychodzić na dobre, a każda szkoda przynosić trochę rozumu, bylibyśmy dziś najszczęśliwszym i najrozumiejszym społeczeństwem na świecie. Dotychczas jesteśmy tylko społeczeństwem bardzo uczuciowem. Przejawia się to najlepiej w tem połączeniu podniosłości świątecznej z zabiegami o czystość. Są kraje - sam ich nie widziałem, ale mówię to na wiarę podróżników - jak Holandja np., gdzie podobno gospodynie myją okna i podłogi codziennie. Może to ma i dobrą swoją stronę, ale przy tym systemie całorocznego Wielkiego tygodnia, święta nie odryniają się nicem od dni powszednich. Prócz wypoczynku i przeżycia tracą wiele ze swojego ideoowego porządku i charakteru. Niema tych gorączkowych przygotowań, kiedy to człowiek idzie do kapieli, do fryzjera, część garderoby odsyka do krawca, co pomniejsze są w domu czyszcza benzyną i wreszcie, po trzech dniach takiego galimatjasu, nieludzko zmęczony i wycieńczony, ale świętannie czysty...aaaa, odycha z ulgi i potem extra skomplikowaniu życia, wyczuwa w całej pełni odpoczynek uroczystego święta. Mieszkaniu, na świeżo wyfrerowanym posadzce ledwo stąpnąć można, nogi roziatują się jak na wrotkach, ale to właśnie, zmuszając nas do ostrożniejszych ruchów, nadaje im uroczystszy i przez to bardziej odpowiadający doniosłości święta charakter. Narody zachodnie w rodzaju owszych Holendrów np., szcrującymi od świtu swoje kamienice, jak gdyby nigdy deszcze nie padały, doprowadzili kulturę materialną życia do udoskonalen, graniczących już nieomal z absurdem, ale kosztem tej czystości zewnętrznej, imponującej na oko, zatraca ją to, co jest stokroć ważniejsze, mianowicie duchowe wewnętrzne piękno symbolu. Akt mycia i porządku, łącząc się u nas ze wzniokiem pojęciem światła, nabiera przez to szczególnej poezji. Rzec można, że trochę tych mydlin, które w Wielkim tygodniu spływają z okin w szafliki, przenosi się w dusze i je też odświeża. Jest to rys czysto słowiański. Słowianie, jedni ze wszystkich narodów europejskich, potrafią korzystać z wyników cywilizacji współczesnej, nie zatraczając przez to dawnego kultu dla żywiołów: jak ogień, jak ziemia, tak i woda, jest dla nich świętą i nie używają jej bez należytego skupienia. To więc wyniesienie ponad poziom szarych, powszednich aktów życiowych wielkiego procesu mycia zarówno rzeczy martwych jak i żywych, więcej od podobieństw językowych i stwierdzonych przez poetów sympatyj, świadczy o przynależności naszej do wielkiej rodziny słowiańskiej, która wszelkie ofiary na jej ołtarzu złożone zawsze za zadowoleniem przyjmie. Dobrze jest w uroczysty dzień święta, widząc czystość i ochędtwo dookoła, uprzystomnić sobie tę przynależność i poczuć się Słowianinem.

SPORT

I/W ostatniej chwili trener Plaa musiał wstrzymać swój wyjazd do Warszawy, lecz wzamian uprosił kolegę klubowego, niemniej utalentowanego tenisistę zawodowego - Estrabeau o objęcie roli trenera Polaków. Francuz przybywa dzisiaj rano do WARSZAWY i po południu rozegra pokazowy mecz z Warmińskim, przed którym zmierzą się w 5-ciu setach Wittman z Tłoczyńskim. Jeżeli pogoda i czas pozwoli, odbędzie się jeszcze gra podwójna.

I/ Podczas zawodów konnych w Paryżu, francuski jeździec por. de Castres pobił na koniu "Vol au vent" rekord światowy w skoku przez przeszkodę, osiągając wysokość 237 cm. Dawnego rekordu wynosił 235 cm.

TABELKI REKORDÓW ŚWIATA I POLSKI

Biegi	rekord świata	rekord Polski
100m...: Tolan....	10.3	Trojanowski.10.7
200M...: Metcalfe.20.4		Trojanowski 22.0
400m...: Carr....	46.9	Biniakowski.49.6
Biegi	rekord świata	rekord Polski
800m...: Hampson....	1.49.8	Kostrzewski..1.55.0
1500m...: Ladoumeque.	3.49.2	Kusociński...3.54.6
3000m...: Kusociński	8.18.8	Kusociński...8.18.8
5000m...: Lehtinen..	14.16.9	Kusociński..14.41.8
10000m...: Nurmi....	30.06.2	Kusociński..30.11.4
Maraton: Kolehmainen..	2-32	
4X100M...: U.S.A.....	40.	Reprezentacja..43.3
4X400M...: U.S.A.....	3.08.2	Reprezentacja3.16.8
pł. 110m: Keller.....	14.4	Nowosielski...15.2
pł. 400m: Taylor.....	52.0	Kostrzewski...54.2

Epitafium kardynała Richelieu.

De Richelieu kardynał tu
Na wieczny leży czas:
I-co mię trapi, do diabłów stu-
Z nim pensja moja wraz.

Kaznodzieja-dworak.

Pewien kapłan, przed królem mając kazanie,
Rzecze-o, panie-/
Wspólne prawo po wszelki czas
Na śmierć skazuje wszystkich, wszystkich nas-
Lecz spostrzega, iż monarchy oczy
Cień grozy mroczy:
Więc kaznodzieja-człek bez tremy-
Wnet ciągnie dalej, zmiękczywszy głos
"Królu, powtarzam: taki nasz los,
Iż prawie wszyscy pomrzemy."

RADOSNA NOWINA

W chwili składania numeru otrzymaliśmy radosną nowinę ze sfer miarodajnych. Otóż matura w tym roku będzie nie 15 maja a 24 kwietnia. Egzamin odbędzie się w tempie przyspieszonem, w ciągu jednego dnia.

Tematy maturalne przedstawiają się następująco:
polski: "Ja a Mickiewicz"/różnica między nami/.

"Cobym robił, gdybym nic nie robił".

"Rola wagarów w życiu szkolnym".

Zamiast języka obcego nowy regulamin maturalny wprowadza egzamin z gimnastyki: marsz przodem, tyłem i na rękach, oraz skoki wtyk i bieg na rękach.
Matematyka: rozwiązać równania

$$1+2=4$$

$$a+a-a=a$$

$$Va+\sqrt{b}=a\sqrt{b}$$

i udowodnić 4 sposobami możliwość kwadratury koła.

Fizyka: 2 przykłady na perpetum mobile:

Udowodnić, że ziemia obraca się koło słońca;

Obliczyć przyspieszenie ziemskie w biegu 100m.

$$l=100\text{m}, -t=10.3\text{sek.}$$

Oto treść zagadnień maturalnych,

Mimo ogostrzonych wymagań tegorocznych, sądzimy, że wszyscy maturę w tym roku zdadzą i gorąco im tego życzymy.

SPRAWOZDANIE Z WYŚCIGÓW KONNYCH

Gonitwa 1: O nagrodę im. Guzika. Wygrywa "Skarb", 12 letni ogier ze stadniny Państwowej, bijąc o kilkanaście procent "Urzędnika".

Gonitwa 2: O nagrodę P.T. Publiczności. Pierwsza przychodzi w batach i w pianie 6 letnia klacz "Sanacja" tuż za nią, o pół szyni, uparta ale fatalnie jeźdzona "Opozycja". "Komunista" bez miejsca.

POWOD

- Ale ta Twoja najdroższa narzeczona robi błędy ortograficzne.

- Nie dziw się tej biedaczce, to pochodzi z tego, że mówi przez nos.

NA PEWNEJ KOLEJCE.

Pasażer, przyglądając się samowarkowi, który udaje lokomotywę, do maszynisty:

- Ależ ta wasza lokomotywa robi bokami.

- A pan myśli może, że nasza "derekcja" to nie?